



Życie poświęciła potrzebującym. Założyła bezhabitowe zgromadzenie, które opiekowało się najuboższymi. Uczyła dzieci katechizmu, troszczyła się o kościoły na rodzimym Wołyniu. We wszystkich działaniach szukała woli Boga. Służyła najsłabszym

Łucja Szewczyk urodziła się w 1828 roku w Szepetówce koło Zaslavia na Wołyniu (Ukraina) w zamożnej rodzinie. Gdy miała zaledwie 9 lat, została sierotą i opiekę nad nią przejęła starsza siostra przyrodnia. To dzięki niej Łucja otrzymała staranne wykształcenie. † Już w młodości odkryła w sobie powołanie do życia zakonnego. Jednak ze względu na sytuację polityczną na Wołyniu nie mogła je zrealizować: klasztory likwidowano, kościoły zamykano, duchowieństwo wywożono na Sybir. Więc wstąpiła do III zakonu św. Franciszka i starała się żyć radami ewangelicznymi. Troszczyła się o świątynie, szyła i haftowała bieliznę liturgiczną, przygotowywała dzieci do I Komunii św., opiekowała się biednymi.

Mając 42 lata, wyruszyła w pielgrzymkę do Jerozolimy. Trudy podróży ofiarowała w intencji Kościoła na Wołyniu. Pierwszy etap drogi, liczący 1800 kilometrów, przeszła na piechotę. Przez Berdyczów i Winnicę doszła do Odessy, gdzie wsiadła na statek. W Ziemi Świętej pozostawała około trzech lat. Pracowała w szpitalu św. Józefa razem z francuskimi zakonnicami i nadal się zastanawiała, w jaki sposób może zrealizować swe pragnienie służenia najuboższymi.

Po powrocie do ojczyzny poznała o. Honorata Koźmińskiego, który na ziemiach znajdujących się pod zaborami zakładał tajne zgromadzenia. Ich członkowie żyli jak świeccy, ewangelizując potajemnie. W ten sposób powstało 26 zakonów.

Współzałożycielką jednego z nich stała się Łucja, otrzymując zarazem nowe imię –

Małgorzata. Kupiła w Zakroczymiu dom i na własnych plecach wniosła dwie pierwsze staruszki. Taki był początek Zgromadzenia Matki Bożej Bolesnej (serafitki). Następnie w Oświęcimiu kobieta wybudowała klasztor, który stał się domem macierzystym wspólnoty, pragnącej służyć opuszczonym i chorym, a także uczyć i wychowywać na wartościach religijnych dzieci w otwieranych sierocińcach i ochronkach.

Zmarła 5 czerwca 1905 roku. Beatyfikowana przez papieża Franciszka 9 czerwca 2013 roku w Krakowie.

Za wstawiennictwem bł. Małgorzaty dzieją się liczne cuda: wierni dziękują za przemianę serca i uwolnienie z nałogu, pomoc w trudnych sprawach, pomyślną operację i powrót do zdrowia, szczęśliwe urodzenie dziecka, a także ocalenie z wypadku.

Czego możemy się nauczyć od bł. Małgorzaty?

Błogosławiona uczy pełnego zawierzenia się Bożej Opatrzności. Jest wzorem żywej wiary i szczególnej czci dla Matki Bożej Bolesnej. Poprzez swój stosunek do Eucharystii, stanowiącej źródło jej zapału apostolskiego, służy przykładem oddanego trwania przy Jezusie Chrystusie.

Ciekawe!

Już podczas przeniesienia szczątków błogosławionej do kościoła klasztornego obecna na tej uroczystości kobieta z Oświęcimia otrzymała łaskę całkowitego uzdrowienia z długoletniej choroby.

Z ust Błogosławionej

„Trzeba żyć i ufać Bogu – On nas nie opuści, zawsze wspierać nas będzie”.

Wspomnienie liturgiczne

Kościół wspomina bł. Małgorzatę 5 czerwca.